Należność pocztowa opłacona ryczałtem | Wilno, Wtorek 13 listopada 1928 r. | Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 260 (1307)

Licytacja radykalizmu na Łotwie.

Na Łotwie rozpoczęło się przesilenie gabinetowe, które rozwija się, dodajmy to nawiasem, normalnie, według wszelkich reguł konwencjonalnych tradycjonalnego parlamentaryzmu.

Przyczyną przesilenia był wzgląd natury formalnej, t. j. zwołanie nowego parlamentu. W dniu pierwszego posiedzenia trzeciego Sejmu premjer Juraszewski złożył na ręce prezydenta republiki dymisję rządu, a prezydent zawezwał przywódców najliczniejszej frakcji sejmowej t. j. social demokracji, aby zgodnie z obyczajem parlamentarnym powierzyć im misję tworzenia gabinetu.

Socjaldemokraci długo zastanawiali się, czy skorzystać z okazji i podjąć beznadziejną próbę stworzenia rządu centrowo-lewicowego. Rokowania *contra spem*, wysiłki bez żadnych szans powodzenia mają w sobie przecież nieco komizmu i socjaldemokraci zdawali sobie sprawę, że podejmowanie trudów dla nieziszczalnej obecnie fikcji rządu lewicowego równa się samoośmieszeniu. Ale próba taka zawierała także pewne korzyści natury taktycznej. Nie licząc już możności zareklamowania partji jako obrończyni proletarjatu, socjaliści zyskali możność zaszachowania komunistów, postawienia ich w sytuację drastyczną, podważenia ich wpływów. Ten też wzgląd wpłynął na decyzję przywódców socjaldemokratycznych, kiedy skłonili się do przyjęcia misji tworzenia gabinetu.

Jeszcze przed wyborami dawał się odczuwać znaczny wzrost komunizmu na Łotwie. Nieraz wskazywaliśmy na przyczyny tego niebezpiecznego zjawiska. Trzeba, niestety, przyznać, że jest ono logicznym wnioskiem z szeregu różnorodnych przesłanek. Z jednej strony działają tu przyczyny zewnętrzne, agitacja wysłanników „*iatsokcji*" kominternu popierana olbrzymiemi subwencjami pieniężnemi, z drugiej zaś nieszczęsna sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazła się młoda Republika Łotewska. Niski poziom rolnictwa we wschodniej części kraju klęski elementarne, jak powodzie i długotrwałe ulewy, łączą się z upadkiem przemysłu i transportu. Traktat handlowy z Sowietami nałożył właściwie knebel na rozwój życia gospodarczego Łotwy, a opór Litwy co do uruchomienia kolei Libawsko-Romneńskiej doprowadził do ruiny największy port łotewski, Libawę. W tych warunkach rozwój komunizmu, staje się, niestety, zrozumiały.

Najwięksi pesymiści nie przypuszczali jednak, że komunizm w przeciągu 3 lat zdołał ogarnąć tak wielkie masy. W poprzednim Sejmie frakcja komunistyczna nie istniała wogóle,—w obecnym liczy 7 członków! Jest to rzeczywiście zwycięstwo niebywałe, tem większe, że socjaldemokraci, zagrożeni konkurencją komunistyczną, nie wahali się używać w czasie agitacji wyborczej jaknajbardziej demagogicznych argumentów. Socjaldemokracja z 32 mandatów pozyskała zaledwie 25, tracąc dokładnie wszystkie 7 na rzecz „niezawisłych" i „profsojuzów". Różnice między temi grupami zaostrzyły się w czasie walki wyborczej tak bardzo, że o jakiemkolwiek zbliżeniu na terenie parlamentu nie może być nawet mowy. W ten sposób socjaldemokracja straciła właściwie więcej niż 7 posłów, gdyż na skrajnej lewicy zasiadł zdecydowany jej wróg, który czyha na jej śmierć, by sięgnąć po jej dziedzictwo. Czyż można w takiej sytuacji marzyć o rządzie centrolewicowym, kiedy każde credo, wygłoszone przez socjalistów będzie zaczerwone dla centrum, zabiałe dla komunistów. A bez udziału grup centrowych, mniejszościowych i komunistów centrolew jest wogóle matematycznie niemożliwy!

Toteż przystępując do tworzenia rządu socjaldemokraci mieli dwie drogi do wyboru; albo wysunąć program umiarkowany, na który zgodę mogłoby wyrazić centrum (że na taki program socjaliści w razie potrzeby decydują się, dowiodły dzieje tworzenia rządu Skujeneka-Cielensa), albo wypowiedzieć „wojnę na radykalizm" komunistom. Wybrali tę drugą drogę. Program socjalistów, opublikowany ostatnio nie pozwala mieć żadnych złudzeń. W dziedzinie gospodarczej żądają socjaliści zniesienia ceł zbożowych, wprowadzenia nowych monopolów państwowych; w dziedzinie obrony kraju znacznego zmniejszenia wydatków na armję i zredukowania służby wojskowej do 6 miesięcy(!); w dziedzinie polityki wewnętrznej szerokiej amnesji dla przestępców politycznych, zwłaszcza komunistów; w dziedzinie polityki zewnętrznej zawarcia paktu nieagresji z Sowietami i rozwoju sowiecko-łotewskich stosunków ekonomicznych i t. d.

Jak było do przewidzenia grupy środka nie uznały nawet takiego programu za podstawę do dyskusji. Jedni z pierwszych, dodajmy mimochodem, odpowiedzieli odmownie posłowie polscy cieszący się wielkim autorytetem moralnym z powodu swego bezkompromisowego stanowiska w kapitalnych zagadnieniach bytu republiki łotewskiej. Natomiast „niezawiśli" i „profsojuzniki" znaleźli się w trudnej sytuacji taktycznej. Jakże uchylać się od poparcia tak radykalnego programu, jakże narażać się na zarzut, że udaremniło się dojście do władzy rządu lewicowego? Jeśli idzie o stosunek do komunistycznego konkurenta, trzeba przyznać, że manewr socjaldemokracji był zręczny i że cel został osiągnięty. Odpowiedzialność za fiasko rokowań będzie można zrzucić na komunistów, jakiekolwiek byłoby ich stanowisko. Jeśliby nie zgodzili się na poparcie socjaldemokracji, będzie można wykazać, że nie dbają o interesy proletarjatu i zaprzepaszczają okazję zrealizowania radykalnego programu; jeśliby zgodzili się, odstręczając tem samem grupy centrowe, będzie można dowodzić, że obecność komunistów w Sejmie jest szkodliwa, gdyż paraliżuje całkowicie możność stworzenia rządu lewicowego.

Czy ten taktyczny sukces socjaldemokracji łotewskiej po wielkiej porażce wyborczej wpłynie cośkolwiek na te masy robotnicze, które oddały swe głosy komunistom, pozwalamy sobie jednak wątpić. Albowiem, jak już wspomnieliśmy wyżej, przyczyny rozwoju komunizmu na Łotwie tkwią głębiej, niż w mniej czy więcej udatnej taktyce socjalistów.

W. K.

Dziennikarze estońscy w Polsce.

Doniosłe uchwały.

W dniu 10 listopada o godz. 7 rano przybyła do Warszawy delegacja syndykatu dziennikarzy estońskich. Na stacji powitał ją delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

O godz. 11 w kamienicy ks. Mazowieckich odbyło się inauguracyjne posiedzenie porozumienia prasowego polsko-estońskiego, które otworzył naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Libicki. Ze strony polskiej przez syndykat dziennikarzy polskich delegowani zostali p. p. redaktor Niedziałkowski, Giełżyński i p. Poraj Koźmiński. O godz. 1 min. 30 delegaci estońscy podejmowani byli śniadaniem przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Libickiego.

Wczoraj o godz. 11 rano w kamienicy ks. Mazowieckich na Starem Mieście odbyła się konferencja delegacji Syndykatu Dziennikarzy Estońskich i Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Konferencji przewodniczył pos. Niedziałkowski. Po odczytaniu zaprojektowanego przez stronę polską statutu porozumienia polsko-estońskiego, który zebrani przyjęli przez aklamację, p. Poraj-Koźmiński zgłosił wniosek:

1) W sprawie wyjednania stypendjów na trzymiesięczny pobyt jednego z dziennikarzy estońskich w Polsce i jednego z dziennikarzy polskich w Estonji. 2) Wydania dwóch monografji o Estonji w języku polskim i o Polsce w języku estońskim. 3) Utworzenia prasowej komunikacji telefonicznej Tallin—Warszawa celem sprawnego informowania obu pras. Wszystkie wnioski po krótkiej dyskusji zostały przyjęte. W ten sposób powstało porozumienie prasowe polsko-estońskie na wzór istniejącego już porozumienia polsko-rumuńskiego i polsko-czechosłowackiego.

Obchód 10-lecia w Warszawie

Uroczyste posiedzenie Senatu.

Dnia 10 bm. o g. 4 m. 30 po poł. odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu, poświęcone uczczeniu 10 rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego. Posiedzenie odbyło się w pięknie udekorowanej nowej sali obrad Senatu,, przebudowanej z niedawnej sali sejmowej. Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu z premjerem prof. Bartlem na czele, podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy. Marszałek Senatu Szymański, zawiadamiając o otwarciu nowej sesji Senatu rozporządzeniem Prezydenta z dnia 25-X r. b. otworzył posiedzenie, poczem wygłosił następujące przemówienie, którego wszyscy wysłuchali stojąc:

Mowa marszałka Szymańskiego.

„Wysoki Senacie! W wigilję dziesięciolecia Niepodległości Rzeczypospolitej — otwieram dzisiejsze posiedzenie Senatu w w imieniu Polski i wyrażam gorące życzenie, aby miłość Ojczyzny przyświecała pracom i poczynaniom wszystkich nas tu zgromadzonych. Urzeczywistniły się przepowiednie wieszcza Adama Mickiewicza. Przyszła wielka powszechna wojna, która zapoczątkowała nasze wyzwolenie, a poszły w niwecz przewidywania Fryderyka Pruskiego o wiecznym sojuszu państw zaborczych w celu ujarzmienia Polski i niedopuszczenia do jej wskrzeszenia. Ziściły się dążenia bohaterskich powstań z lat 1794, 1831 i 1863 i późniejszych porywów wolnościowych w 1905.

Na firmamencie walk o wolność naszego narodu zajaśniały szczególnie nazwiska *Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego*. Spełniły się marzenia i dążenia ojców, tak wiekopomnie reprezentowanych przez Joachima Lelewela, Romualda Traugutta i Bronisława Szwarcego. Jesteśmy wolnym narodem. Mamy własne państwo. Możemy sami budować swe życie zbiorowe. Niepodległość zdobyta — i dziś dzień święta i radości jest nam jednocześnie dniem hołdu dla tych wszystkich, którzy o nią walczyli i dla niej pracowali, bo niepodległość nie przyszła darmo.

Krzyżami znaczyły się mogiły na szlaku syberyjskim, pola bitew zroszone zostały krwią polską i mieczem polskim pod wodzą Józefa Piłsudskiego zostały wyrąbane granice Polski. Cześć cieniom poległych na polach bitew, zawisłych w cytadeli za sprawę polską na szubienicach, zamęczonych w tajgach — cześć i wdzięczność. I oto dziś wolni jesteśmy. Idzie w zapomnienie ciężar bata najeźdźcy, młodszemu pokoleniu na szczęście już nieznany. Po zdobyciu niepodległości wielką troską naszego i przyszłych pokoleń jest utrzymanie niezawisłości Ojczyzny oraz zabezpieczenie dobrobytu i kultury najszerszym masom, składającym nasz naród. Wszyscy o tem wiemy, wszyscy to czujemy.

Dziś, ażeby zająć należne miejsce wśród cywilizowanych narodów Polska musi być państwem nowożytnem, a wszelkie jej wewnętrzne urządzenia powinny wypływać z nowoczesnych ekonomicznych i społecznych warunków. Podwaliną państwa nowoczesnego na trwałych zbudowanego podstawach jest ustrój republikański i parlamentarny, który został wprowadzony u nas za rządów Naczelnika Państwa *Józefa Piłsudskiego.*

Jeżeli ten ustrój nie jest bez wad, to — jak powiedział Poincare—nic lepszego dotychczas świat cywilizowany nie posiada i nie zna. Nie należy jednak zapominać, że ustrój parlamentarny może być pod wieloma względami ulepszony, czego zresztą domaga się opinja publiczna całej Europy. To też po dziesięcioletniem doświadczeniu, w imię interesów naszej Ojczyzny, musimy się wznieść w pracach naszych ponad wszelkie osobiste lub partyjne upodobania, aby zapewnić Rzeczypospolitej Polskiej normalny i szczęśliwy rozwój.

Wielki postęp dokonany już przez odrodzoną Polskę wzbudza podziw u wszystkich cudzoziemców, zwiedzających nasz kraj. Przyczyńmy się do tego, aby tempo tego postępu wzmogło się jeszcze w następnych latach naszej niepodległości i żeby dzięki pokojowi, do którego cały nasz naród dąży, Polska mocna wewnątrz stała się jak najprędzej jednem z najważniejszych ognisk cywilizacji i kultury krajem dobrobytu i szczęścia dla wszystkich swych obywateli bez różnicy ich wiary, narodowości i klasy społecznej.

W dzisiejszą dziesiątą rocznicę każda myśl w Polsce zwraca się ku temu, który jest naszej niepodległości symbolem, z którego imieniem rosła idea niepodległościowa, który krzesał iskry z duszy polskiej podczas niewoli, a niezgiętą wolę w czyn wprowadzał dążenia wyzwoleńcze, aż losy przeznaczenia niepodległość uczyniły faktem dokonanym, a w tym przybytku Senatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uprzytamniamy sobie, że to On jest twórcą parlamentu polskiego—*Józef Piłsudski.* Nad prezydjum tej Izby jaśnieje hasło rzymskiej państwowości: „*Salus rei publicae — suprema lex esto*", a Chrystus u góry — to symbol miłości bliźniego. Niechże racja stanu i duch pojednania przyświecają pracom tej Wysokiej Izby. Niech żyje Rzeczpospolita Polska (głosy „Niech żyje", oklaski).

Po tem przemówieniu marszałek zamknął posiedzenie.

Uroczystości w X pawilonie cytadeli warszaw.

WARSZAWA, 12.XI. (Pat). W dniu dzisiejszym w południe odbyła się w cytadeli warszawskiej pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podniosła uroczystość odsłonięcia w X pawilonie tablic pamiątkowych w celach więziennych Romualda Traugutta, Józefa Montwiłła-Mireckiego Stefana Okrzei i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obszerny plac przed pawilonem zajęła kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, delegacja oficerów i szeregowych oddziałów garnizonu stołecznego oraz delegacje P. P. S. ze sztandarami.

Około godz. 12-ej przybył powitany marszem generalskim dowódca O. K. I gen. Wróblewski, który dokonał przeglądu kompanji. W chwilę potem poczęli się zjeżdżać przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych Na uroczystość przybyli między innemi: marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Składkowski, Moraczewski, Staniewicz, Meysztowicz, Jurkiewicz, Niezabytowski i Kuhn, przedstawiciele zjazdu byłych więźniów ideowych z gen. Sosnkowskim i dyrektorem Piotrem Góreckim na czele, wojewoda Twardo, generalicja z gen. Rydz-Smigłym, prezes Federacji Byłych Wojskowych gen. Roman Górecki, pułk. Jur-Gorzechowski, który wywiózł więźniów z X pawilonu, przedstawiciele miasta i stowarzyszeń społecznych, politycznych oraz prasy.

O godz. 12 min. 15 przybył do cytadeli witany hymnem narodowym Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej w towarzystwie gen. Sosnkowskiego oraz członków domu cywilnego i wojskowego Pan Prezydent zajął przygotowane dlań miejsce w fotelu, obok zaś zasiadła Pani Marszałkowa Piłsudska. W chwilę potem wszedł na wzniesienie marszałek Sejmu Daszyński, obrazując w pięknych podniosłych słowach martyrologję Polaków w czasach niewoli, specjalnie okrutnej pod byłym zaborem rosyjskim. Lud polski — zakończył mówca — nie pozwolił zaborcom na całkowitą zagładę swego ducha narodowego. Aż wreszcie nadszedł dzień, kiedy lud ten porwał za broń.

Po przemówieniu członka komitetu odbudowy X pawilonu p. Nowakowskiego oraz brata ś. p. Józefa Montwiłła-Mireckiego, zabrał głos były więzień słynny powieściopisarz Wacław Sieroszewski. Rozpatrując męczarnie, jakie nasz naród znosił pod panowaniem zaborców, mówca podkreślił, iż zdawało się, że lud polski niezdolny będzie do żadnej akcji czynnej przeciwko ciemiężcy. Aż oto przyszedł Józef Piłsudski i powiedział, że nie broszurą a krwią buduje się wolność narodu. Człowiek ten porwał brać robotniczą do walki czynnej przeciwko wrogowi i stanął potem na czele Legjonów, tworząc podwalinę pod budowę przyszłej dzielnej naszej armji.

Nawiązując do wczorajszych uroczystości pan prezydent zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dziękując mu ze wzruszeniem, jako przedstawicielowi Polski, że pozwolił mu jako byłemu więźniowi, na oglądanie radosnego święta niepodległości. Okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego podchwycili zgromadzeni z entuzjazmem. Pan Prezydent wraz z przedstawicielami władz przeszedł do wnętrza X pawilonu, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablic pamiątkowych. Pan Prezydent pozostał dłuższą chwilę w każdej z cel, poczem wraz z otoczeniem udał się na miejsce straceń. Niezadługo potem żegnany hymnem narodowym odjechał na Zamek.

Na odsłoniętych tablicach pamiątkowych widnieją następujące napisy: „Romuald Traugutt, dyktator. Aresztowany 9 kwietnia 1864 r., osadzony w X pawilonie 19 maja 1864 roku stracony 5 lipca 1864 roku". „Józef Piłsudski, osadzony w X pawilonie 9 marca 1900 roku, przewieziony do Petersburga 15 grudnia 1900 roku. Naczelnik Państwa 14 grudnia 1918 roku, Pierwszy Marszałek Polski 19 marca 1920 roku". „Stefan Okrzeja, członek organizacji bojowej P. P. S. Aresztowany 26 marca 1905 roku, stracony 21 lipca 1905 roku". „Józef Montwiłł-Mirecki, członek wydziału bojowego P. P. S. Aresztowany 28 listopada 1907 roku, stracony 9 października 1908 roku".

Dzień polityczny.

W sobotę przybyła do Warszawy na uroczystość 10-lecia Niepodległości Polski delegacja estońska w składzie następującym: gen. Laidone twórca i b. wódz armji estońskiej, wice-minister Spraw Wojskowych gen. Lille oraz dyrektor departamentu politycznego w estońskiem M. S. Z. b. poseł w Polsce p. Leppik.

Delegację estońską spotkał w Turmontach mjr. Borawski z ramienia Ministra Spraw Wojskowych i p. Maliński jako reprezentant Min. Spraw Zagranicznych. Tamże oczekiwała delegację kompanja honorowa ze sztandarami i orkiestrą oraz dowódca D. O. K. gen. Litwinowicz. Na dworcu w Warszawie powitał delegację gen. Rydz-Smigły generalny inspektor armji, gen. Fabrycy wiceminister Spraw Wojskowych, gen. Piskor szef sztabu generalnego, gen. Wróblewski dowódca O. K. Warszawa, p. Karol Romer, dyrektor protokółu dyplomatycznego, p. Marjan Szumlakowski szef gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, p. Tadeusz Hołówko naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z.

O godz. 11.15 delegacja estońska została przyjęta przez ministra Spraw Zagranicznych Składkowskiego, zaś o godz. 1.30 złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

*

Po konferencji królewieckiej premjer litewski Woldemaras opublikował swe tezy, w których ustalał pogląd Litwy na sprawę stosunków z Polską. Wczoraj za pośrednictwem P. A. T-icznej w odpowiedzi na to, opublikowany został pogląd naszego rządu na rozbieżność stanowisk stron w rokowaniach polsko-litewskich. Obszerny tekst tej publikacji zbija na podstawie powszechnie znanych dokumentów mylność tez litewskich—i ustala, że Polska nie ponosi odpowiedzialności za przewlekający się stan konfliktu z Litwą.

*

W sobotę ub. minister Skarbu wniósł do laski marszałkowskiej następujące projekty ustaw:

1) Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, 2) projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra Skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, 3) projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych, 4) projekt noweli do ustawy z dnia 2. VIII. 1926 roku o podatku od lokali.

*

Wczoraj odbyła się z inicjatywy rady naczelnej związków drzewnych w Polsce konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego Niemiec i Polski, na której zastanawiano się nad możliwością przedłużenia prowizorjum drzewnego między obu państwami przez wprowadzenie pewnych poprawek.

*

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem w roku bieżącym zapowiadają się imponująco. Zgłoszenia z zagranicy i to nawet z najodleglejszych krajów napływają bardzo licznie. Komitet organizacyjny zarezerwował dla gości 5 tys. kwater w Zakopanem.

*

Według wiadomości, otrzymanych z Gdańska, władze wykonawcze III Międzynarodówki wydały w Moskwie nakaz wzmożenia propagandy komunistycznej na Polskę celem wywołania zamieszek i niepokoju. Kulminacyjnym punktem tej kampanji miał być dzień 7 i 11 listopada. Akcja ta zgodnie z nakazem z Moskwy ogarnąć miała przedewszystkiem większe skupienia robotników, przyczem szczególną uwagę zwrócono na Warszawę.

Jednakże, jak widzimy—akcja sowiecka poniosła całkowicie fiasko i nie znalazła posłuchu wśród szerokich warstw robotniczych.

Kronika telegraficzna.

— Z okazji 10-tej rocznicy zawieszenia broni odbyła się uroczystość na wojskowym cmentarzu francuskim w Presnie (Jugosławja). Na uroczystości tej obecni byli: poseł francuski w otoczeniu członków poselstwa, reprezentant króla, delegaci rządowi oraz reprezentanci jugosłowiańskich organizacyj patrjotycznych. Podobne uroczystości odbyły się na cmentarzu wojskowym włoskim oraz w kostnicy serbskiej. We wszystkich tych uroczystościach wzięli udział posłowie francuski, belgijski, włoski, polski i rumuński oraz attaches wojskowi Anglji i Stanów Zjednoczonych. Komisje wojskowe ze sztandarami i orkiestrą oddawały honory.

Uroczystości 10-lecia w Wilnie.

Na placu broni: msza polowa i defilada.

W drugim i właściwym dniu uroczystości 10-lecia odrodzenia państwowości polskiej już w godzinach rannych panował na ulicach miasta nienotowany ruch. Tłumy odświętnie ubranych mieszkańców śpieszyły na Plac Broni, gdzie z racji święta narodowego miała się odbyć defilada oddziałów wojskowych garnizonu wileńskiego,

Mszę polową celebrował J. E. ks. biskup Michalkiewicz. Nader podniosłe i uroczyste kazanie wygłosił kapelan wojskowy ks. Śledziewski, podkreślając radośne znaczenie święta narodowego, ziszczenie się marzeń ojców i dziadów, przeobrażenia w kształty realne wielkiej idei wskrzeszenia Polski Niepodległej.

Po skończonem nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa. Przed przedstawicielami władz państwowych z p. wojewodą Raczkiewiczem i dowódcą garnizonu pułk. Krok-Paszkowskim na czele dziarsko i z brawurą przemaszerowały kolejno oddziały piechoty i artylerji oraz 4 pułk ułanów zaniemeńskich. Świetna postawa żołnierza polskiego budziła ogólny podziw licznie zebranej publiczności.

Nabożeństwo w Bazylice.

Punktualnie o godz. 10 m. 30 w Bazylice w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, weteranów 63 roku, reprezentantów U. S. B. i organizacyj społecznych oraz licznie zebranej publiczności odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. arcybiskupa metropolity wileńskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Żebrowski, nawiązując do święta 10-lecia wskrzeszenia Polski.

Na placu Łukiskim.

Po nabożeństwie uformował się wspaniały, imponujący pochód, który ul. Mickiewicza skierował się na plac Łukiski. Tu w miejscu stracenia powstańców 63 roku Magistrat wzniósł wspaniały obelisk, dookoła którego ustawiły się oddziały wojskowe, organizacje społeczne i przysposobienia wojskowego.

Na dany sygnał z czterech stron placu zbliżyli się do obeliska reprezentanci władz miejscowych i poczty sztandarowe.

Przemówienie wojewody Raczkiewicza.

Pierwszy przemawia następującemi pięknemi treściwemi słowami p. wojewoda Raczkiewicz:

„W radosnym dniu uroczystego święta państwowego łączymy się w hołdzie wielkiej idei państwowej, szczęśliwi, już doczekaliśmy dnia triumfu półtorawiekowych marzeń i pragnień narodu

Niech ten dzień, w którym święcimy dziesiątą rocznicę wskrzeszonego życia państwowego, zjednoczy nas wszystkich w dążeniu ku coraz jaśniejszej i wspanialszej przyszłości i umocni w nas wiarę w niespożyte, twórcze siły państwa, kierowanego wolą i sercem najlepszych w narodzie.

Wobec symbolu naszego zmartwychwstania, łącząc się w powszechnej radości i entuzjazmie, my, wolni w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, składamy hołd ofiarnym bojownikom o niepodległość, których krew i życie wydały plon obfity.

Szczęśliwym jestem, że mogę w dniu tym złożyć w imieniu wdzięcznej Ziemi Wileńskiej ten znak pamięci na miejscu uświęconem".

Po tem przemówieniu składa p. Wojewoda wspaniały wieniec, jako symbol hołdu Ziemi Wileńskiej.

Przemówienie prezydenta miasta p. Folejewskiego.

Zkolei głos zabiera prezydent miasta p. mecenas Folejewski:

„Tu oto, na tym obelisku wypisane są daty: 1794, 1830, 1863, 1918. Daty te są ściśle z sobą związane—gdyby nie było tych pierwszych trzech, kto wie, czy byłaby i czwarta.

Oto dnia 24 marca 1794 r. Tadeusz Kościuszko wydaje odezwę do narodu, która łączy szlachtę, drobne mieszczaństwo i włościaństwo. Kościuszko prowadzi zwycięski bój pod Racławicami, wydaje uniwersał, który wprowadza w życie po raz pierwszy tę zdrową reformę: oto chłop, chłop polski po raz pierwszy otrzymuje wolność osobistą. Polska, mimo, iż traci byt niepodległy, przelewem krwi mówi Europie, mówi światu: „*Jestem*!".

W roku 1830 w czasie powstania listopadowego znów Polacy krew przelewają, znów Polska mówi: „*Jestem*!".

W roku 1863 wszczynając powstanie styczniowe, naród polski, nie szczędząc krwi swych synów, woła ponownie: „*Jestem*!".

Nadchodzi nareszcie dzień cudu. W roku 1918 urzeczywistniają się marzenia Kościuszki z roku 1794. Rok ów łączy się z rokiem 1918. Polacy odzyskują wolność i dziś jesteśmy świadkami tego cudu, że demokratyczna Polska jest niepodległa. Złączeni radością wznieśmy okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!". Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyły zebrane tłumy. W odpowiedzi zabrzmiały honorowe salwy armatnie. Jednocześnie we wszystkich kościołach rozbrzmiały dzwony. Orkiestry odegrały hymn narodowy.

Z radością podnieść należy, iż w uroczystościach poza organizacjami polskiemi wzięły liczny udział Towarzystwo rosyjskie oraz przedstawiciele prawie wszystkich miejscowych organizacyj żydowskich.

Mowa wojewody wileńskiego przez radio.

W godzinach popołudniowych radjostacja miejscowa transmitowała na całą Polskę następujące przemówienie, gospodarza Ziemi Wileńskiej p. wojewody Raczkiewicza.

„W dniu radosnego święta narodowego, gdy i na falach radjowych spotykają się i łączą głosy ze wszystkich ziem odrodzonej Rzeczypospolitej, mam mówić w imieniu Ziemi Wileńskiej.

Jako gospodarz tej Ziemi mam dać wyraz uczuciom szczęścia i triumfu, które w dniu dzisiejszym ze szczególną siłą ożywiają serca jej mieszkańców.

Mam być przez chwilę głosem tej Ziemi, która ze wszystkich Ziem polskich najstraszniej odczuwała jarzmo niewoli, najdłużej cierpiała w latach burzy wojennej, najpóźniej wróciła na łono swej macierzy—Rzeczypospolitej Polskiej.

Gdy przed dziesięciu laty, w pamiętnym nazawsze listopadzie 1918 roku nad Warszawą, Krakowem, Lwowem i Poznaniem zabłysły jasne świty niepodległości, tutaj, w Wilnie tylko serca żywiej uderzyły, ale mrok trwał, przemoc wroga nie ustępowała.

Nad Wilnem i Ziemią Wileńską wisiały jeszcze ciężkie, żałobne chmury. — Czekała jeszcze nasz kraj druga niepewność i srogie doświadczenia losu, zanim ożywczy prąd odrodzenia, poczęty w sercu Rzeczypospolitej, okrzepł i spotężniał na tyle, że zdołał wstrząsnąć dreszczem wyzwolenia i dźwignąć obezwładnioną i wyczerpaną tylu klęskami Ziemię Wileńską.

A gdy się to stało, gdy ziemia ta jak wszystkie ziemie naszej Ojczyzny odzyskała prawo do wolnego i pełnego życia, wtedy zaczęła się praca odradzająca, praca wskrzeszająca wszystkie tego życia komórki. Jest to praca obywateli i państwowości polskiej.

Dzisiaj z dumą możemy spojrzeć na jej owoce.

Tam gdzie niespełna przed dziesięciu laty panował chaos—dziś jest ład i porządek. Gdzie były gruzy i popioły — dziś wznoszą się nowe i trwałe mury. Gdzie pola leżały odłogiem—dziś wschodzą młode zasiewy. Gdzie ciemnota ludu każdą myśl sprowadzała na manowce — tam dzisiaj płoną ogniska oświaty.

Taki jest plon tych lat odrodzenia Ziemi Wileńskiej, takie jest źródło dumy i uczuć radosnych, których w tej chwili podniosłej jestem wyrazicielem. I wiem, że będę wyrazicielem pragnień wszystkich obywateli Ziemi Wileńskiej, gdy z Wilna—kolebki idei Jagiellońskiej, z Wilna—źródła odrodzenia ducha narodowego w poezji romantycznej, z Wilna—miasta rodzinnego pierwszego żołnierza i budowniczego Polski, marszałka Józefa Piłsudskiego, gdy z tego miasta prześlę w imieniu Ziemi Wileńskiej wszystkim miastom i ziemiom polskim braterskie pozdrowienie i życzenie: Oby dalsze lata naszego niepodległego bytu państwowego przyniosły nam spełnienie tych wielkich idei, tych potężnych ideałów w Wilnie ongiś poczętych—na chwałę i pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W „Reducie".

Wieczorem zespół artystyczny „Reduta" w gmachu teatru na Pohulance z racji święta narodowego odegrał sztukę Wyspiańskiego „Wyzwolenie". Na przedstawieniu, obecni byli przedstawiciele władz miejscowych.

Wrażenia ogólne.

Podnieść trzeba okoliczność, że zaiste odświętnego widoku miastu nadawały dekoracje kamienic i domów, zarówno w śródmieściu jak i na peryferjach miasta.

Wysadzili się jak mogli również nasi kupcy, z których wielu, zwłaszcza przy głównych ulicach udekorowali pięknie okna wystawowe. Najwięcej obserwatorów zwabiały okna wystawowe firmy B-cia Jabłkowscy, oraz Rutkowskiego i Domagały przy ul. Wielkiej.

Całe procesje spacerowiczów oglądały wieczorem pomysłową bramę triumfalną, wzniesioną u wylotu ul. Mickiewicza na plac Katedralny przez architektów magistrackich. Z daleka trzeba przyznać brama ta, mieniąca się różnokolorowemi światłami robiła b. estetyczne wrażenie.

W późnych godzinach wieczornych w cukierni B. Sztralla przy ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej p. p. Janina Kirtiklisowa, Aniela Sztrallowa i Helena Proficowa urządziły dla liczniejszego towarzystwa przemiłą wieczerze, połączoną z zabawą taneczną, w której również, wziął udział p. wojewoda Raczkiewicz i p. wicewojewoda Kirtiklis. Goście bawili się ochoczo do samego rana.

Obchód 10-lecia Rzeczypospolitej na Wołyniu

przy gremjalnym udziale ludności ukraińskiej.

WARSZAWA, 12-XI. (Pat). Ukraińska ludność Wołynia wzięła czynny udział w obchodzie 10-lecia Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnie żywy udział w święcie przejawili ukraińcy łuccy. Ukraińska „Niwa", wychodząca w Łucku, wydała specjalny numer poświęcony 10-leciu i zamieściła portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego tudzież wojewody wołyńskiego p. Józefskigeo· W ogólnym pochodzie, jaki był urządzony w Łucku, wzięły udział ukraińskie prywatne gimnazja. Po ukończeniu pochodu zjawiła się u p. wojewody delegacja instytucyj ukraińskich. Na raucie u p. wojewody obecni byli przedstawiciele ukraińskich instytucyj gospodarczych i kulturalnego Wołynia. Imieniem ludności ukraińskiej przemawiał na akademji w Łucku dyrektor Szklar, który zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska"!

Żydzi jerozolimscy w hołdzie Polsce.

JEROZOLIMA, 12-XI. (Pat). W dniu 10-lecia odzyskania niepodległości Polski odbyło się w rannych godzinach w domu Polskim uroczyste nabożeństwo w obecności konsula generalnego Zbyszewskiego, urzędników oraz kolonji polskiej. Przed południem naczelny rabin Kook odprawił w wielkiej synagodze uroczyste nabożeństwo na intencję Polski i jej kierowniczych osobistości. Na nabożeństwie tem obecni byli: konsul generalny Zbyszewski, radca handlowy Hausner, delegacje organizacyj żydowskich oraz tłumy Żydów z Polski. Podniosłe kazanie wygłosił naczelny rabin Kook. Po południu odbyło się przyjęcie w konsulacie polskim dla kolonji polskiej w Palestynie. Licznie zebrani przedstawiciele kolonji wysłali do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Pana Marszałka Piłsudskiego depesze hołdownicze. W związku ze świętem odzyskania niepodległości Polski prasa żydowska, angielska i arabska poświęca Polsce bardzo przychylne artykuły.

Okolicznościowa depesza min. Brianda do min. Zaleskiego.

PARYŻ, 12.XI (Pat). Briand wysłał do min. Zaleskiego depeszę następującą: W chwili, gdy Polska święci 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości oraz zwolnienia z więzienia wielkiego patrjoty, pragnę przesłać Waszej Ekscelencji pozdrowienia oraz życzenia z Francji, która ze swej strony obchodzi uroczyście ten dzień, jako koniec wojny i zwycięstwo jej armji. Myśl moja powraca do tych niezapomnianych chwil, w których Francja powoławszy do życia myśl popierania armji polskiej, walczącej pod własnemi sztandarami, widziała napływ na jej terytorjum, zajęte jeszcze częściowo przez wrogów, ochotników polskich, pragnących wnieść swój udział do ofiar, poniesionych za wspólną sprawę a równocześnie ubiegać się o triumf swoich narodowych rewindykacyj. Nie potrafiłbym zapomnieć przy tej sposobności o tych wybitnych patrjotach, którzy mieli tak wyraźną wizję przyszłości Polski, tę drogą wiarę w jej przeznaczenie i którzy wzięli tak ogromny udział w dziele odbudowania, przedewszystkiem o Marszałku Piłsudskim, którego powrót do Ojczyzny rząd Pana pragnął obchodzić uroczyście jako wybitną datę w dziejach kraju.

10-lecie Republiki Austrjackiej

zakłóciły krwawe starcia Heimwehry z socjalistami.

WIEDEŃ. 12.XI. (Pat). Dziś Republika Austrjacka święciła 10-tą rocznicę swego istnienia. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze św. Stefana odbyła się defilada wojskowa, którą odebrał prezydent. Z Insbrucku donoszą, że w związku z obchodem 10-lecia odbyły się tu manifestacje, które doprowadziły do starcia między Heimwehrą a socjalistami. W wyniku starcia jest kilku rannych. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Nowy gabinet francuski.

PARYŻ. 12.XI. (Pat). Nowy gabinet liczy w swym składzie 4 senatorów i 15 posłów. Członkami senatu są: Poincare i Cheron, należący do unji republikańskiej, Bartout do unji demokratyczno-socjalnej oraz Maraud do lewicy demokratycznej.

Z posłów Briand, Painleve, Forgeot, Anterieu, Hennessy należą do republikańskich socjalistów, Loucheur, Eynac, Martin do lewicy rad., Tardieux, Leygues do republikanów lewicowych, Maginot, Poncet do sekcji demokratyczno-socjalnej, Pate do niezależnej lewicy, a Bonnefous i Oberkirch do unji republikańsko-demokratycznej.

Wybory w Rumunji.

BUKARESZT. 12 XI. (Pat). Terminy wyborów są następujące: dnia 12 grudnia — wybory do Izby, 15 grudnia — do Senatu, 17 grudnia — do Izb Handlowych i 19 grudnia — do uniwersytetów.

Przypuszczają, że mniejszości narodowe utworzą wspólny blok wyborczy. — Toczą się już w tym względzie rozmowy pomiędzy przywódcami. — W Bukareszcie ma się odbyć konferencja przedstawicieli ludności żydowskiej co do zajęcia stanowiska w tej sprawie. — Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem zajmowano się pracami bieżącemi. — O godzinie 11-ej przed południem udał się nowy gabinet na audjencję do królowej Marji. — Oświadczenie rządowe Maniu zostało przyjęte we wszystkich kołach z zainteresowaniem i życzliwością.

Syk jadu.

Jest takie pisemko w Wilnie, nie ukazujące się w handlu, mało znane, ale ciekawe, bowiem chyba w komunistycznej Republice może wychodzić coś, równą nienawiścią ziejącego do wszystkiego co Państwowość Polską oznacza, a paradoksem tego tygodnika, o anonimowych stale artykułach, jest to, że się drukuje po polsku!

„Przegląd Wileński" na dzień 11 listopada „uczcił" po swojemu 10-lecie niepodległej Polski. We wstępnym artykule zaznaczył, że „inne narody" (t. j. Polacy) zdobyły więcej niż się spodziewały, że nie są tem bynajmniej uszczęśliwione, bo czują, że w tej pozycji długo utrzymać się nie zdołają. Dalej „Polska bez wielkiego wysiłku(!) zjednoczyła trzy zabory i skonsolidowawszy się jako tako"... i t. p. Dalej artykuł „życzliwie" przypomina proces Hromady, demonstracje lwowskie jako objawy rozkładu i rozpadu, oraz mówi, że jest to zapowiedź nowych walk i ofiar, których rezultatem mogą być przegrane „straty a nawet klęska".

„Tłumy cieszą się bezmyślnie, a sfery kierownicze utrzymują je świadomie w błędzie, odsuwając od siebie te myśli, gotujemy sobie taki koniec jak w XVIII w." i t. p. Widocznie autor i redaktor Przeglądu obawiał się, że będzie Polakom zbyt przyjemnie w te dni radości, więc spróbował zasyczeć ze swego kąta. Jeśli mu to robi przyjemność... a widocznie nikomu nie szkodzi, jeśli to pisem o „życzliwe" polskim poczynaniom w każdej dziedzinie wychodzi sobie spokojnie od lat kilku dla własnej przyjemności... no i niechętnych mniejszości.

Redakcja jest wszelkim pracom polskim na gruncie wileńskim niechętna. Oto ukłuł ją w oczy zjazd literatów! Porównał go autor „Notatnika" do zjazdu cukrowników, w tym sensie, że tak jak niema w Wileńszczyźnie cukrowni, tak niema i literatów, poco więc się zjeżdżać? Rozżalony, że go nie zaprosili „Licz" wylicza kilka fantastycznych postaci, które zostały pominięte w zaproszeniach. Jakże zapraszać Red. Przeglądu, kiedy od lat kilku uchyla się starannie od wszelkiego udziału w polskich uroczystościach i kulturalnych nawet zespołach, pilnie natomiast uczęszczając na litewskie-białoruskie i żydowskie fety. Zresztą było ogłoszone, że obrady i wstęp na otwarcie są wolne dla prasy i literatów, nie było wymienione, że tylko dla polskich, wszelkie więc pretensje są umyślnem rozlewaniem wątrobianej żółci.

Autor Notatnika nie widzi wcale literatów w Wilnie: „archeolodzy, działaczki oświatowe i profesorzy, bo przecież ktoś musiał reprezentować elitę umysłową polskiego Wilna szkoda, że Boy nie przyjechał, miałby pole do popisu".

Te wszystkie frazesy można by jeszcze traktować pobłażliwie, jako objaw żalu, że ta Redakcja nie uczęstniczyła w obfitym w wyborne trunki raucie magistrackim. Ale pisać to co dalej: „nie poznaliście Wilna, (przyjezdni) nie zetknęliście się z niem, to co wam pokazano jest tylko oficjalną jego reprezentacją i to w znacznej części narzuconą mu lub zgoła samozwańczą(!) Prawdziwego Wilna nie poznacie na rautach i przyjęciach urzędowych. Na to trzeba trochę więcej czasu i... innych przewodników"—to już jest i fałsz wierutny i jakaś wściekłość ślepa, nieprzytomna i śmieszny wprost patos. A szkoda, że się te anonimy wylewające swe tygodniowe jady w Przeglądzie nie pofatygowały na Akademję w Reducie, zobaczyłyby, czy te tłumy rozpychające galerję, stojące 1 i pół g. w przejściach, oklaskujące wiersze i osoby, czy to było „oficjalne, samozwańcze" Wilno? Albo głęboka cisza na Rosie, gdy wilnianin, Z. Kleszczyński przemówił do tłumów od grobu obrońców Wilna?

A nazwiska: prof. M. Zdziechowskiego. W. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, W. Piotrowicza, Hel. Romer-Ochenkowskiej, Cz. Jankowskiego (nieobecnego z powodu choroby), M. Reuttówny, L. Uziębły, biorących udział jako komitet i pomoc p. wojewody Raczkiewicza i ppr. prezesa Folejewskiego, wice-prezesa Czyża, to wszystko są samozwańczą, narzuconą reprezentacją!!!

Ejże, kłamstwem i złością niedaleko zajedzie, zaćmi to zdrowy sąd o rzeczy, paczy sumienie i chybia celu. Można się zatruć własnym jadem, Przegląd Wil. jest tego smutnym dowodem.

Zresztą mogą się uścisnąć z Dziennikiem Wileńskim. Te bratnie duchy nie wspomniały nazwiska Józefa Piłsudskiego z okazji 10-lecia. Ciekawość, kto będzie tem podobieństwem więcej zaszczycony: p. Obst czy p. Abramowicz?

Jan Mr—ski.

Obchód rocznicy powstania Rządu Lubelskiego.

W ubiegłą niedzielę miejscowy komitet P. P. S. urządził obchód z powodu 10 rocznicy utworzenia t. z. Rządu Lubelskiego, który mianował siebie „Pierwszym Rządem Odrodzonej Polski". W południe po akademji w kinie „Heljos" uformował się pochód, który przeszedł ulicami: Wileńską, Ludwisarską, Zamkową, Wielką i rozwiązał się koło siedziby Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych na ulicy Kijowskiej.

Echa dnia wczorajszego.

Odświęciliśmy sumiennie dwa dni. Ile w nich było szczerego entuzjazmu, a ile oficjalnej pompy, otem wiedzą sumienia ludzkie i Bóg. Byli tacy, co uczciwie, aż krótkowzrocznie i ze szkodą dla swych ugrupowań narodowych, zgłosili *votum separatum*. Sądzimy, że jeśli nawet postulaty narodowościowe Białorusinów i Niemców nie są wykonywane w całej rozciągłości, to tego rodzaju abstynencja nie popchnie ich interesów w Państwie Polskiem na dobrą drogę. Że Litwini z obecnym swym programem politycznym i nacjonalistyczne swe państwo mając tuż o miedzę, nie mogli brać udziału w obchodzie 10-lecia państwa, którego granica wschodnia jest dla obu narodów narywającym wrzodem, to się jeszcze tłumaczy, i może tylko żal obudzić. Najwięcej praktycznego zmysłu politycznego okazali, jak zawsze, Żydzi, i mogą być pewni, że tak samorzutny, piękny pochód warszawski, jak i po raz pierwszy udział szkół i zrzeszeń żydowskich w ogólnym pochodzie w Wilnie zrobił jaknajbardziej dodatnie wrażenie.

I społeczeństwo żydowskie samo musiało chyba doznać uczucia dumy i szczęścia, ukazując tak w całej pełni, w Wilnie po raz pierwszy, całą reprezentację swego tak licznego tutaj społeczeństwa. Liczebność zrzeszeń, dzielny wygląd młodzieży skautowej i szkolnej, chorągwie z napisami po hebrajsku i po żydowsku, były najlepszem świadectwem ich swobodnego i coraz pełniejszego rozwoju. Obyż na drugie 10-lecie i inne narodowości, mające w Wilnie swe zrzeszenia, mogły i chciały kroczyć wspólnie z nami, ukazując 20-letni wiedy swój wysiłek.

Nie chcemy się długo rozwodzić nad polskiemi zrzeszeniami i malowniczością olbrzymiego pochodu, który od placu Katedralnego po Łukiszki się ciągnął. Za wiele mamy tych pochodów, są one naogół męczące, nudne, stanie godzinami na ulicy wyczerpuje wszystkich i każde święto obraca w martwą nudę, w czasie której każdy Boga prosi, by go prędzej puścili z tej uwięzi.

W ten dzień jednak taki pochód był konieczny jako przegląd sił. Ale poco, zamiast dać dzieciom widowiska, zabawy, muzykę czy przedstawienia kazano im maszerować (i stać ta długo) raz w sobotę na Łukiszkach, drugi raz w niedzielę od placu Katedralnego znów na Łukiszki? Dla młodzieży jeden pochód by wystarczył. Pięknie się udała wieczorna z pochodniami pielgrzymka na Rossę, która w cieniu nocy wygląda zawsze niesamowicie i tajemniczo. Mówi o śmierci i zmartwychwstaniu. Pomnik Poległych biały, w stylu greckiego portyku, jaśniejący strugami światła jest jedną z najpiękniejszych rzeczy jakie posiada Wilno. Na prawo w ścianie, z szarego granitu, z płytami labradou wznosi się pomnik straconych w 1919 r. w Dyneburgu, wielki krzyż z lampek elektrycznych lśni zdaleka.

A jak okiem sięgnąć małe, kamienne krzyże nad grobami tych, którym Wilno wolność zawdzięcza. Nie zapominają o Nich wilnianie, w Zaduszki najwięcej na nich świeczek i wieńców.

Teraz wszystkie delegacje znoszą wspaniałe więzi kwiatów, wieńce na pomnik, którego poświęcenie dn. 10.XI się odbyło. Publiczności na placu Katedralnym, na ulicach, na Rosie tłumy niezliczone. Chyba nikt w domu nie został. Idą związki wojskowe wspólnie, idą zrzeszenia rozmaite, idą białobrodzi Żydzi, przypominający obraz Grottgera z 61 roku, kiedy to w manifestacjach warszawskich szły razem wszystkie stany, wyznania i narodowości, uciśnione, dając odpór ciemięzcy.

Długie szeregi płyną popod płonącą tęczowemi barwami bramą na placu Katedralnym i lśniąc tysiącem pochodni, wije się jak wąż poprzez ulice, ogrody i zasypuje skrami ognia bezlistne zarośla koło Rosy. Potem Konarskiemu cześć oddały, a wszędzie kwiaty i wspominki, mowy i śpiewy.

Dni bo też były cudowne, jak darowane, słońce, miękkie powietrze, jakby wróżba na lepszą, na pogodniejszą dolę, to też ludziska od rana do nocy na ulicach, kina przepełnione, w niejednych oczach w kościele i w czasie mów, lub przy pomniku powstańców na Łukiszkach, widniały łzy wzruszenia.

Pijanych wyjątkowo mało!.. Kwiatów przy obelisku na Łukiszkach nikt nie tknął—to znaki niemylne, że był szacunek dla tych dni i tych chwil jednoczących całe Państwo w jednej myśli. Radio łączyło miasta i dzielnice falami eteru, które niosły najcudniejsze dźwięki Zygmuntowskiego dzwonu z Wawelskiej Katedry, grzmot okrzyków i oklasków przy mowach gen. Góreckiego i Ulricha na placu Piłsudskiego (Saskim) w Warszawie, potem wszystkie miasta przesyłały sobie swojego pomysłu audycje, charakteryzujące momenty najwyższego napięcia tych miast w walkach o wolność. Wilno dało wzruszającą audycję pióra Hel. Romer „Zdobycie Wilna w 1919 roku" świetnie zradjofonizowaną przez p. Hohendlingerównę.

Radio tętniało, brzęczało, gadało krzyczało i śpiewało od świtu do późnej nocy, we wszystkich językach głosząc całemu światu, że Polska obchodzi swe 10-lecie Niepodległości. Nigdy bardziej jak w tych dniach nie czuło się doniosłości tego cudownego zaiste wynalazku, który daje takie poczucie łączności, wspólnoty i obecności wszystkich wszędzie gdzie się chce być. Tak więc upajaliśmy się kwiatami, mowami, szczęściem, dumą, trochę jak w tumanie uroczystości biegaliśmy te dwa dni i dwie noce, bo niejedni czcili w restauracjach nie najprzykładniej, ale nader wesoło dni wolności; teraz... zabierzmy się do kroczenia dalej, prościej, zgodniej, by za drugie lat 10 jeszcze piękniejsze zbierać plony.

H. R.

Woldemaras o przebiegu rokowań w Królewcu.

Wywiad, którego mimo chęci poważnie brać nie można.

Z powodu braku miejsca w numerze sobotnim dopiero dziś jesteśmy w możności podać, że Woldemaras udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym określił przebieg rokowań polsko-litewskich i omówił rezultaty konferencji królewieckiej.

Rokowania sprowadziły się do tego, że Polska wyraziła chęć przyznania, że Litwa posiada swój pogląd na kwestję wileńską, a mianowicie, że kwestja wileńska nie jest jeszcze załatwiona. Ponieważ jednak takie przyznanie miałoby taką samą wartość, jak weksel z terminem 1000-letnim, Litwa propozycyj polskich pozbawionych znaczenia politycznego i prawnego nie mogła przyjąć. W czasie pertraktacyj Litwa opierała się ściśle na rezolucji Ligi Narodów i przedewszystkiem dążyła do zabezpieczenia pokoju w Europie Wschodniej, a także domagała się od Polski odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego.

To ostatnie zagadnienie miało ogromne znaczenie, gdyby bowiem Polska zgodziła się na należyte traktowanie tej sprawy byłoby to najlepszą rekompensatą, gdyż Polska uznałaby w ten sposób czyn gen. Żeligowskiego za nieprawny i oczywiście nie powtarzałaby, takich wystąpień, gdyż za nie musiałaby płacić odszkodowania.

Co się tyczy wymiany towarów między obu krajami, to towary polskie stale zalewają rynki litewskie, przybywając tu z Niemiec i Rosji, głównie zaś drogą kontrabandy. Trzeba więc albo zamknąć granicę Litwy dla towarów polskich, co jest dość trudne, albo zalegalizować obecną sytuację oczywiście za cenę odpowiednich rekompensat ze strony Polski, np. swobodnego spławu drzewa i innych towarów po Niemnie.

Dla Polski jest to sprawa bardzo ważna, gdyż Polska wywozi do Litwy towarów na 40 tys. litów, dla nas zaś ma to znaczenie dlatego, że towary polskie wypadają nam bardzo drogo wskutek pośrednictwa. W końcu Woldemaras oświadczył, że Sejm będzie zwołany dopiero w nowym specjalnie wybudowanym gmachu.

Nieudany występ szpiegów litewskich.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Ignalina 3-ej tajemniczy osobnicy pod osłoną nocy usiłowali w sposób nielegalny przedostać się przez granicę. Zamiar ten zdemaskowała zaczajona placówka K. O. P-u. Na okrzyk żołnierzy „stój" osobnicy odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z osobników został ciężko ranny. Okazał się nim Radzewicz Feliks. Dwaj pozostali, korzystając z ciemności zbiegli.

Jak wyjaśniło dochodzenie są to szpiedzy litewscy.

Hipotezę tę potwierdziła rewizja przeprowadzona u Radzewicza. Ujawniła ona bowiem szereg kompromitujących dokumentów.

Zbrodniczy zamach na patrol K. O. P-u.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w pobliżu strażnicy Markowce na odcinku granicznym Bulewicze miał miejsce zbrodniczy zamach na życie patrolujących odcinek graniczny żołnierzy K. O. P-u. Trzej osobnicy, jak się później wyjaśniło: Turewicz, Szereśko Antoni i Józef Kowańko obsypali z ukrycia gradem kul przechodzących żołnierzy. Jedynie szczęśliwym zbiegiem okoliczności strzały chybiły celu. W odpowiedzi patrol dał salwę karabinową, zabijając Turewicza i ciężko raniąc Szereśkę. Trzeci zamachowiec Józef Kowańko został ujęty.

Jak wykazało pierwiastkowe dochodzenie są to pospolici przemytnicy, których spłoszył przechodzący patrol K. O. P-u.

Ujawnienie olbrzymiego przemytu.

Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa ujawniły w Suwałkach w mieszkaniu niejakiego Hirsza Bukowskiego olbrzymi skład przemytniczy. Znaleziono między innemi 850 klg. rodzynek, 18 sztuk jedwabiu, 300 mtr. koronek oraz 2000 cygar.

Skonfiskowany towar odesłano do urzędu celnego w Raczkach.

Bukowskiego, znanego na gruncie miejscowym przemytnika aresztowano.

Zdemaskowanie szajki szpiegowskiej.

Przed kilku dniami na dworcu kolejowym w Lidzie zatrzymano pewnego osobnika, u którego podczas rewizji znaleziono większą sumę pieniędzy i dokumentów wysoce podejrzanej treści. Podczas badania zatrzymany zeznał, że uciekając przed wojskiem znalazł się w Mińsku gdzie został wciągnięty do roboty szpiegowskiej i wysłany do Polski jako kurjer. W Mołodecznie otrzymał od rezydenta szpiegowskiego listy i pieniądze, które miał zawieźć do Warszawy. Za pełnienie tych funkcji otrzymywał on wynagrodzenie w wysokości 80 dolarów miesięcznie.

Władze bezpieczeństwa w wyniku dalszego dochodzenia aresztowały całą szajkę, w której znalazł się i jeden pracownik drukarni wojskowej w Warszawie.

Likwidacja antypań$stwowej organizacji komunistycznej.

10 b. m. we wsi Osinowo w pow. dziśnieńskim władze bezpieczeństwa zlikwidowały organizację komunistyczną „Mopru". Doskonale tą zakonspirowana organizacja prowadziła szeroką działalność na terenie powiatów dziśnieńskiego i postawskiego. Przeprowadzona rewizja ujawniła szereg kompromitujących dokumentów. W związku z powyższem władze bezpieczeństwa aresztowały 6 osób.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowa organizacja samorządów.

KOWNO. 12.XI. (Ate). Litewska rada ministrów uchwaliła na wtorkowem posiedzeniu projekt dekretu o nowej organizacji samorządów, który oddaje samorządy pod władzę organów centralnych i likwiduje swobody, któremi cieszyły się dotąd samorządy litewskie na mocy dawnych ustaw.

Według nowego dekretu rada miejska składać się będzie z 30 radnych w połowie mianowanych przez rząd, w połowie obieranych przez ludność. Burmistrz Kowna jest mianowany przez prezydenta państwa, który go może w każdej chwili złożyć z urzędowania. Skład magistratu, wybierany przez radę miejską, musi być zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych. Burmistrzów mniejszych miast mianuje minister spraw wewnętrznych.

Z Państw Bałtyckich.

ŁOTWA.

Dziesięciolecie Polski zagranicą.

RYGA, 12.XI. (Ate). Wczoraj z okazji 10-lecia niepodległości Polski odbyła się staraniem kolonji polskiej w Rydze uroczysta akademja, w której wzięli udział między innymi poseł polski w Rydze min. Łukasiewicz, dr. Bilman i biskup Ranzan. Poseł Łukasiewicz wygłosił przemówienie, w którem zobrazował pracę narodu polskiego, dokonaną w ciągu 10-lecia niepodległości. Odczyt okolicznościowy wygłosił dr. Arnold.

Wieczór zakończył się produkcjami muzyczno-wokalnemi.

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen.

WARSZAWA. 12.XI. (Pat.). W Ministerstwie Przem. i Handlu nastąpiło otwarcie Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen. Na uroczystość przybyli przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, sfer przemysłowych i kupieckich. W inauguracyjnem przemówieniu min. Kwiatkowski nakreślił cele i zadania instytutu oraz podniósł, że dla skierowania gospodarstwa społecznego na tory racjonalnego rozwoju, niezbędna jest znajomość praw życia ekonomicznego, wynikających z samej struktury gospodarczej. Momentem takim, znamionującym wysiłek państwa w tym kierunku będzie obok Głównego Urzędu Statystycznego oraz Instytutu Eksportowego, powołany rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen.

KRONIKA.

Wtorek
13
listopada.

Dziś: Stanisława Kostki.
Jutro: Jozafata.
Wschód słońca—g. 6 m. 35
Zachóód „ g. 15 m. 31

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 12. XI. b. r.** Ciśnienie średnie 764. Temperatura +2 stop. C., opady — Wiatr przeważający południowy.

Półpochmurno, minimum na dobę +2 stop. C. maksimum +3 stop. C.

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Wilnianie udekorowani orderem „Polonia Ristituta".** W Monitorze Polskim Nr 260 z dn. 10 listopada r. b. ogłoszone zostało zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu Orderu Odrodzenia Polski następującym osobom z Wilna:

Krzyż Komandorski otrzymali:

P. Kazimierz Bzowski, prezes Sądu Okręgowego w Wilnie za zasługi położone na polu organizacji i administracji sądownictwa.

Dr. Stanisław Kościałkowski, prof. U.S.B. za zasługi na polu pracy narodo-społecznej i oświatowej.

P. Józef Przyłuski, prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej oraz organizacji i administracji sądownictwa na Wileńszczyźnie.

Dr. Cezary Traczewski, prof. U.S.B. za zasługi na polu narodowem.

Inż. Józef Żółtowski, prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie za wyjątkowo gorliwą i ofiarną pracę nad doskonaleniem służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Krzyż Oficerski otrzymali:

Witold Czyż, wice-prezydent m. Wilna za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej.

Józef Folejewski, prezydent m. Wilna za zasługi na polu pracy narodowej, społecznej i samorządowej.

Konrad Jocz, Naczelnik Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim, za zasługi na polu pracy narodowej i organizacji opieki społecznej na terenie Województwa Wileńskiego.

Stefan Kirtiklis, wicewojewoda wileński za zasługi na polu pracy niepodległościowej oraz administracji państwowej.

Dr. Mieczysław Limanowski, prof. U. S. B. za zasługi na polu twórczości kulturalno-artystycznej i działalności naukowej.

Inż. Stefan Siła-Nowicki, Dyrektor Robót Publicznych w Urzędzie Wojewódzkim za zasługi na polu ulepszenia arterji komunikacyjno-gospodarczej na terenie Województw Wschodnich oraz na polu pracy społecznej.

Jerzy Ołdakowski, burmistrz Nowej-Wilejki za zasługi na polu pracy niepodległościowej.

Inż. Romuald Węckowicz, redaktor „Tygodnika Rolniczego" z za zasługi w dziedzinie organizacji urzędów ziemskich oraz rozwoju rolnictwa.

Krzyż Kawalerski otrzymali:

Piotr Abramowicz, starszy asesor w Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie za zasługi przy umiejętnej ewakuacji mienia państwowego w okręgu białostockim w czasie wojny 1919 r.

Ponadto:

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali:

P.P. Bohdanowicz Mieczysław, przemysłowiec, Dawidowska Elżbieta, działaczka społeczna, Fela Józef, rolnik Kaczmarzzyk Alojzy, urzędnik bankowy, Profic Stanisław mjr. rezerwy Stefanowski Kazimierz farmaceuta, oraz Wilczewska Helena, działaczka społeczna—wszyscy w uznaniu zasług położonych w poszczególnych działach pracy dla wojska.

Oprócz tego szereg srebrnych i bronzowych Krzyżów Zasługi nadał P. Prezes Rady Ministrów poszczególnym członkom Związku Organizacji b. Wojskowych. (x)

— **Dzień pracy p. wojewody.** W dniu 12 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz zwiedził gmach przy ul. Wielkiej 51 przebudowany ostatnio dla Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia oraz przychodni dla urzędników państwowych. Następnie p. wojewoda przyjął członków Zarządu Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego p.p. Konarzewskiego i Zawadzkiego w sprawach towarzystwa. (x).

SPRAWY PRASOWE.

— **Przyjazd dziennikarzy włoskich.** W dniu 13 b. m. przybywa do Wilna wycieczka wybitnych dziennikarzy włoskich, do której należą:

Vergarni Orio, redaktor „Corriere della Sera".

Erdemagni Mirko, redaktor „Popolo D'Italia".

Steluki Scala Carlo, redaktor „Giornale D'Italia".

Baratelli Mario — „Tribuna".

Cantalamessa Nino—„Popolo Roma".

Criscuolo Filippo—„Matino".

Dziennikarze ci przybywają do Wilna w towarzystwie korespondenta P. A. T. w Rzymie p. Leona Chrzanowskiego i zabawią w Wilnie 2 dni, w czasie których zwiedzą miasto oraz Troki i zetkną się z miejscowemi kołami dziennikarskiemi. (x)

WOJSKOWA.

— **Zebrania kontrolne.** Dziś 13 listopada do zebrań kontrolnych stają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia kategorji „A" „C" urodzeni w roku 1898, którzy nie odbywali ćwiczeń (szeregowi rezerwy lub też nie stawali do zebrań kontrolnych (pospolitacy), a nazwiska których rozpoczynają się na A. B. C. D E. F. G. H. I. J. K. L. Ł.

Jutro zaś, 14 listopada stają również urodzeni w roku 1898, nazwiska których rozpoczynają się na M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z. Ż. (x).

Giełda warszawska z dn. 12, XI b r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88¼—8,86¼
Belgja	123,93—123,62
Londyn	43,23¾—43,13
Nowy-Jork	8.90 — 8,88
Paryż	34,84½—34,76
Praga	26,42½—26,36
Szwajcarja	171,61—171,18
Wiedeń	125.28—124.97
Włochy	46,71—46,59
Marka niemiecka	212,33.

Papiery procentowe: Dolarówka 109 — 113 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Kraj. 93,50. 8% listy zastawne Banku Rolnego 94. 8% obligacje Banku Gospodarstwa Kraj. 93. 4½% ziemskie 48,25. 5% warszawskie 53,50. 8% warszawskie 67,50. 10% Siedlec 70. 4% pożyczka inwestycyjna 119 — 118,50.

Akcje: Bank Polski 176—175—176. Spółek Zarobkowych 80. Cegielski 42. Lilpop 35,25. Modrzejów 31,50 — 31,25. Ostrowiec I em. S. B. 107. Parowóz 30. Starachowice 40.39. Haberbusch 210.

Z POCZTY.

— **Nowe połączenie telefoniczne.** Z dniem 3. XI. b. r. oddane do użytku publicznego 2 nowe połączenia telefoniczne bezpośrednie Wilno-Warszawa. Miasto Wilno posiada obecnie do Warszawy 4 linje telefoniczne (dotychczas istniały tylko 2 linje). Przy takiej ilości przewodów ruch telefoniczny odbywa się obecnie normalnie i publiczność już nie jest zmuszona wyczekiwać czas dłuższy na rozmowy z Warszawą, względnie innemi dalszemi miejscowościami kraju i zagranicy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **W T-wie Lekarskiem.** Dziś 14 b. m. o 20-ej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:

1. Prof. dr. Szmurło — Uwagi o twardzieli z punktu widzenia klinicznego i anatomo-patologicznego.
2. Dr. S. Bagiński — O komórkach barwikowych w szyszynce zwierząt ssących i ludzi.
3. Sprawy administracyjne.

LITERACKA.

— **52-ga Środa Literacka.** Odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w zwykłym lokalu, ul. św. Anny 4. Tematem jej będzie referat prof. R. Radziwiłłowicza p. t. „Przyczynek do genezy Konrada Wallenroda" (Kogo Mickiewicz miał na myśli kreśląc bohatera swego poematu). O ile czas pozwoli, nastąpi po tej pogadance wymiana wrażeń i myśli na temat Zjazdu Literatów w Wilnie.

Wstęp dla członków Związku Literatów i wprowadzonych gości.

ARTYSTYCZNA.

— **Ostatnie dni wystawy modernistów.** Otwarta obecnie w sali Klubu Kolejowców przy ul. Dąbrowskiego 5, wystawa modernistów polskich potrwa już tylko kilka dni, poczem przewieziona zostanie do Białegostoku.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Pracę w „Bałtyku" wznowiono.** Zatarg o zatrudnienie nadal robotników przyjętych pod czas strajku w fabryce konserw „Bałtyk" został przez Inspektora Pracy zlikwidowany. Na konferencji w tym celu zwołanej, postanowiono, że ze względów na niemożność określenia stałego etatu robotników, ponieważ produkcja w fabryce uzależnia się od dostarczanego surowca dyrekcja może zwiększać, lub zmniejszać liczbę zatrudnionych, więc tem samem może przyjmować nowych robotników, nieomijając naturalnie wpierw pracujących.

Wczoraj praca w fabryce została nanowo podjęta i odbywa się bez ekscesów. (x).

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Działalność Pogotowia Ratunkowego.** W miesiącu październiku Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 402 wypadkach w tem 180 na stacji i 222 na mieście. Odmówiono pomocy w 22 wypadkach, a to z powodu nieobecności karetki wezwanej do innego wypadku. W liczbie udzielonych pomocy jest 183 mężczyzn, 154 kobiet i 31 dzieci. W 94 wypadkach musiano poszwankowanych odwieźć do szpitala. (x).

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

Zespół Reduty pozyskał jeszcze na kilka tylko wieczorów znakomitego artystę Teatru Polskiego w Warszawie — Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, wobec tego dramat D. Mereżkowskiego „Car Paweł I" wraca na afisz dziś z Junoszą-Stępowskim, świetnym interpretatorem postaci tytułowej na czele. W przedstawieniu bierze udział cały Zespół Reduty.

Nowe, stylowe ubiory, oparte ściśle na wzorach historycznych wykonano w pracowniach Reduty.

Strona muzyczna spoczywa w rękach E. Dziewulskiego. Początek punktualnie o g. 20-ej.

Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

Jutro i pojutrze „Car Paweł I".

Koncert prof. Burkath'a w auli Śniadeckich U. S. B.

W czwartek dn. 15 o g. 20,30 odbędzie się w auli Im. Śniadeckich U. S. B. w Wilnie na rzecz VII Tygodnia Akademika koncert znanego kompozytora prof. Władysława Burkath'a. W programie Chopin, Paderewski, Szymanowski oraz utwory własne.

Bilety w cenie od 50 gr. do 4 zł. do nabycia w Biurze VII Tygodnia Akademika (Wielka 24) w godz. od 17—19.

Występy kwartetu drezdeńskiego.

W przyszły wtorek 20-go listopada występuje słynny kwartet drezdeński, jeden z najlepszych zespołów kameralnych Europy. Gościna artystów połączona będzie z obchodem Szubertowskim, a to w związku z uroczystościami w Warszawie, nad któremi protektorat objął Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Komunikujemy, że bilety na powyższy koncert są już do nabycia w biurze „Orbis" Mickiewicza 11.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
WTOREK, dn. 13 listopada 1928 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.10 — 16.25. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.25—16.45. Kurs języka włoskiego lekcja 5-ta, prowadzi dr. J. Rostkowska. 16.45 — 17 10. „Mała skrzyneczka" listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.10—17.35. Audycja recytacyjna z cyklu: „Polska poezja współczesna". Utwory Marji Pawlikowskiej w wyk. art. dram. Hanny Kozłowskiej i Kaz. Vorbrodta. 17.35—18.00. Transmisja z Katowic: „Twórcze poczynania wojew. śląskiego w zakresie kultury i sztuki" odczyt wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski. 18.00 — 18.55. Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny. Wykonawcy: B. Betler (wiolonczela), P. Sinzburg (altówka) i A. Junowicz (flet). 18.55 — 19.20. „O litewskich Tarzanach" odczyt wygł. Walerjan Charkiewicz. 19.20 — 19.45. „Wrażenia z Dalmacji" odczyt z działu „Podróże" wygł. Marja Znamierowska-Prufferowa. 19.45. Odczytanie programu na środę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.30 — 22.00. Transmisja z Pragi: Koncert międzynarodowy. Po transmisji komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzież w internacie białoruskim.** Onegdaj przy niewyjaśnionych okolicznościach w lokalu internatu przy gimnazjum białoruskiem rozbito kufer z rzeczami należący do chwilowo tam zamieszkałego Chaima Krawieckiego. Co zabrano z kufra i w jakim celu go rozbijano ustali dochodzenie policyjne. (x).

— **Awantura w szpitalu św. Jakóba.** W ubiegłą niedzielę na oddziale ginekologicznym szpitala św. Jakóba trzech osobników wywołało awanturę, chcąc siłą wejść na oddział. Wezwaną policję awanturnicy obrzucili stekiem wyzwisk i rzucili się na policjantów z pięściami.

Przy pomocy kilku innych policjantów awanturnikom nałożono kajdany i samochodem policyjnym odtransportowano do aresztu centralnego. (x).

— **Wywieszenie sztandarów komunistycznych.** Nocy onegdajszej miejscowi komuniści wywiesili w różnych punktach cztery sztandary o napisach antypaństwowych. Policja sztandary te zdjęła. (x)

— **Ucieczka z zakładu karnego.** Z zakładu karnego dla młodocianych w Wielucianach pod Wilnem zbiegło 2 chłopców: 16 letni Witold Jurewicz z Wilna i 17 letni Michał Dąbrowzki ze Słonima. (x)

— **Zderzenie się taksówek.** Na rogu ulic Zawalnej i Żeligowskiego taksówka Nr 64 kierowana przez szofera Jarmołkowicza zderzyła się z autem sejmiku wileńsko-trockiego kierowanem przez szofera Pieczowicza. Oba auta zostały uszkodzone, wypadków z ludźmi nie było. (x)

Zuchwały napad rabunkowy w śródmieściu.

Onegdaj wieczorem p. Agata Turowicz (Oranżeryjny 3) wracając z miasta zastała w swem mieszkaniu dwóch drabów, z których jeden w chwili, gdy p. Turowicz weszła do pokoju wydobył nagle rewolwer i mierząc do przybyłej nakazał milczeć. Dzielna kobieta nie zlękła się groźby pobiegła do mierzącego chcąc mu wyrwać rewolwer. W tym momencie padł strzał, który jednakże chybił a p. Turowicz chwyciła złoczyńcę za rękę uniemożliwiając tem samem dalszy strzał i nie pozwalając mu uciec. W trakcie szamotaniny złoczyńca zdołał wyswobodzić się z rąk kobiety i począł uciekać. Turowicz nie dała jednak za wygranę i pobiegła za nim wzywając pomocy. Na ulicy Syrokomli uciekającemu zastąpił drogę wachmistrz żandarmerji, lecz złoczyńca począł do niego strzelać i przesadziwszy płot ogrodu Żeligowskiego zginął w ciemnościach. Zarządzona natychmiast obława, podczas której przeszukano szczegółowo okoliczne miejsca nie dała pożądanego rezultatu. (x)

SPORT.

Konkurs strzelecki A. Z. S.

W dniu święta narodowego 11 XI. na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno odbył się konkurs strzelecki A. Z. S. na dystansie 25 mtr. W konkursie tym wzięło udział ogółem 16 członków A. Z. S. w tej liczbie 4 panie. Wyniki osiągnięto następujące:

W kategorji panów: 1) Szumański 83 pkt., 2) Dąbrowski 78 pkt., 3) Zieniewicz 77 pkt.

W kategorji pań: 1) Sokołowska Irena 66 pkt., 2) Wendorf 51 pkt., 3) Dowborowa 47 pkt.

Inicjatywie akademików należy przyklasnąć.

Z sądów.

Trzeci dzień procesu hr. Przeździeckiego i towarzyszy.

Pan hrabia się nudzi.

W trzecim dniu procesu o nadużycia spirytusowe zeznawał m. in. kierownik ekspozytury celnej w Jawniunach Jermoliński o którym tak szeroko, a nieprzychylnie mówił komisarz Sztadler. Jermoliński człowiek około lat 60 b. urzędnik rosyjskiej straży granicznej funkcje kierownika ekspozytury celnej w Jawniunach pełni od roku 1923. Po ujawnieniu afery Jermoliński był w orbicie dochodzenia, które jednakże potem zostało umorzone i Jermoliński nie został usunięty ze służby państwowej. Składając zeznania stara się on przedewszystkiem wyjaśnić swoją rolę w całej aferze. Mówi dużo—lecz ogólnikowo, a na pytania nie zawsze daje ścisłe odpowiedzi zasłaniając się odległością czasu lub niezauważeniem takich lub innych osób podczas dokonywanych tranzakcyj. Jermoliński z całą stanowczością twierdzi, że nie obowiązany był wiedzieć, gdzie przebiega linja graniczna (!!!) Celnicy nie mieli prawa rewidowania przejeżdżających furmanek a na odcinku w Jawniunach odbywał się jedynie ruch pieszy, towarów zaś nie przewożono; w jaki sposób odbywa się szmugiel towarów świadek nie wie (pytanie adw. Petrusewicza).

Otrzymawszy polecenie nieczynienia Przeździeckiemu trudności świadek zgodził się na przejazd transportów w nocy nie widząc w tem nic zdrożnego. Inne zaś dogodności robił na skutek prywatnego listu (!!) jednego z urzędników Urzędu Celnego w Wilnie. W czasie zeznań Jermolińskiego wstaje nagle jeden z oskarżonych mianowicie Bejrak, który oświadcza, że mieszkając w pobliskim majątku Gudaline był często najmowany do przewożenia spirytusu do Wilna. W omówione dnie udawał się na szosę mejszagolską i tam koło stacji celnej spotykał się ze zbiegłym Nowachowiczem, Nowachowicz jechał razem do pobliskiego lasu, gdzie z innemi furmankami oczekiwał przybycia transportu. W chwili, gdy od strony Jawniun usłyszano turkot, asystujący przy furach policjant polecał jechać w stronę szosy, gdzie spirytus przeładowywano i drogą okrężną przywożono do Wilna. W drodze beczki okrywano sianem. Zeznania Bejraka, ujawniające kombinacje z trzema ostatniemi transportami robią wielkie wrażenie wśród obrony, i na sali, gdzie znajduje się również i oskarżony hr. Przeździecki. Bejrak twierdzi, że przy jednej z tych tranzakcyj był obecny m. in. i Jermoliński, który stojąc tuż przy Bejraku poznał, że jest furmanem, który go wozi po okolicy, a nie żadnym kupcem, lub ekspedytorem z Litwy. Bejrak sypie nazwiskami, adresami i szeroko opowiada, jak załatwiano transporty ze spirytusem podwożonym szosą, a następnie inną drogą powracającym do Wilna.

Jeszcze większe wrażenie sprawiają zeznania innego oskarżonego również furmana Anolika twierdzi on, że pierwsze dwa transporty wcale „granicy" nie widziały, a odrazu z pod Jawniun ruszały z powrotem do Wilna. Dopiero przy trzecim transporcie z powodu zapowiedzianego przyjazdu inspektora Mickiewicza musiano urządzać różne szopki z granicą, policjantami i t. d.

Anolik dodaje, że po przybyciu do Jawniun za każdym razem urządzano parogodzinne „przyjęcie" po których dopiero ruszano z powrotem do Wilna kierując się na Mejszagołę. Przyjęcia odbywały się w lokalu ekspozytury celnej i byli na nich Przeździecki, Palecki, Nowochowicz i inni nie wyłączając naturalnie Jermolińskiego.

Zaznaczyć należy, że wczorajsze zeznania rzucają snop światła na całą sprawę a że prokurator notujący wszystko skrzętnie rozszerzy znacznie akta sprawy w pewnym kierunku staje się więcej niż pewne. (x).

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 9 do 13 listopada 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film:
PRZESĄDY I PRZYWIDZENIA (W szponach sugestji) komedjo-dramat w 10-ciu aktach.
W roli głównej: KRÓL EKRANU **Douglas Fairbanks.** Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „MŚCICIELE".
W niedzielę dnia 11 listopada r. b. z powodu Uroczystego Obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego wejście do Kinematografu Miejskiego TYLKO za zaproszeniami.

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22

Dziś! Perły sceny Polskiej **MARJA MALICKA i Zbyszko Sawan** w najnowszym filmie produkcji krajowej w/g poczytnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ **DZIKUSKA** oraz ALICJA BORG, ZOFJA CZAPLIŃSKA. Scenarjusz i reżyserja naszego sławnego reżysera HENRYKA SZARO. Początek o g. 4-ej, ost. 10.25. Passe-partout i bilety honorowe w dniu premjery i w dni świąteczne nieważne.
Uwaga! Publiczność będzie wpuszczana na widownię tylko podczas antraktów.
Nadprogram: Dożynki w Spale, w letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 1928 r.

KINO Piccadilly WIELKA 42

Dziś! Rewelcyjna premjera! Sensacja doby obecnej! Najaktualniejszy dramat erotyczny **ZEW ZMYSŁÓW** SPOWIEDŹ SZESNASTOLETNIEJ DZIEWCZYNY. Film przedstawiający w wysoce artyst. sposób obecne pełne nerwowego napięcia i żądzy rozkoszy erotyczne przeżycia młodzieży, oparty na tle głośnego berlińskiego procesu. W roli głównej czarująca **Gerdi Gerd** Tysiączne artykuły prasy całego świata nie mogły udzielić czytelnikom tej niebywałej emocji, jaką daje widzowi ten szlagier.

KINO WANDA Wielka 30.

Dziś! Jedyna Jubileuszowa kreacja HARRY LIEDTKE i uroczej hrabiny AGNES ESTERHAZY osnuty na tle głośnej powieści p. t. „Student Żebrak" **Miłostki Studentów** pikantna historja w 12 akt. w roli gł. Harry Liedtke i hr. Agnes Esterhazy.

KINO „LUX" Mickiewicza 11.

Dziś najpotężniejsze arcydzieło doby współczesnej podług sensacyjnego dzieła H. Eversa. **Student z Pragi.** W roli tytułowej 2 największe gwiazdy: mistrz ekranu KONRAD WEJDT, WERNER KRAUS i piękna Hr. ESTERHAZY. Film ten jest chlubą nietylko ostatniego sezonu, ale wogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograficznej.

Kino Kolejowe Ognisko (obok dworca kolejowego)

Dziś! Wspaniały polski film! **CZERWONY BŁAZEN** kinodramat w 10 aktach według powieści Aleksandra Błażejowskiego.
W rolach głównych artyści scen Warszawskich: Oktaw Kaczanowski, Helena Makowska, WANDA SMOSARSKA, Stefan Hnydziński, Robert Boelke, Leszek Owron, Aleksander Maniecki, Eugenjusz Bodo, Nora Ney i inni. W obrazie przyjmują udział szeregowi Policji Państwowej i funkcjonarjusze Urzędu Śledczego. Rzecz dzieje się w Warszawie. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o g. 4 pop.

D.H. W. Jankowski i S-ka
(dawn. B-cia Alszwang),
Wilno, Wielka 42, tel. 1200.
Od poniedziałku 12 b. m.
TANI TYDZIEŃ
Niezwykła okazja taniego kupna: palt męskich i damskich, kapeluszy, sukien, garsonek, żakietów, bielizny ciepłej, pullowerów, pyjamas oraz OBUWIA ŚNIEGOWCÓW, KALOSZ i t. p.
z WIELKIM RABATEM. 3724

PARCELA
pod Wilnem, obszaru $15^{1}/_{2}$ ha. z zabudowaniami i lasem, sprzedamy dogodnie.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 3715

TAKS szczenię, rasowy, na sprzedaż. Pańska 25, m. 3, do 12 i od 5—6. 3697

Gotówkę lokujemy i **pożyczki** udzielamy najsolidniej
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152.
3692-0

Sprzedaż
nieruchomości załatwia dogodnie bez najmniejszych kosztów wstępnych.
Wileńskie Biuro 3716
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Ostateczny czas! Decydująca chwila!

Obywatele! Dnia 15 listopada r. b., a więc ZA 2 DNI, rozpoczyna się już ciągnienie 1-ej klasy
18-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej,
której główna wygrana wynosi zł. 750.000
a co drugi los stanowczo wygrywa!
Największa i najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35. Telefon 13-17.
P.K.O. 80928.
Centrala w Warszawie, Nalewki 40. Tel. 296.35 P.K.O. 3553
uszczęśliwiła już tysiące graczy, BOWIEM POSIADA
zawsze szczęśliwe losy!!!
Nie zwlekajcie! Czas jest drogi!
CIĄGNIENIE ZA 2 DNI!
Kupując u nas $^{1}/_{4}$ losu za 10.— zł. — $^{1}/_{2}$ losu za 20.— zł. — $^{1}/_{1}$ losu za 40.— zł.
można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrobycie bez trosk codziennych..
A więc pocóż zwlekać? Spieszcie zatem czemprędzej do najszczęśliwszej
kolektury H. Minkowskiego Wilno, Niemiecka 35
gdzie szczęście stale sprzyja graczom.
Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 3726

Pracownia KAPELUSZY
przyjmuje przeróbki— odnawiania, oraz poleca kapelusze gotowe.
Jagiellońska 9, m 10
3718-2

W Kraśnem n. Uszą
pow. mołodeczańskiego jest do sprzedania budynek o 11 pokojach i dużej sali— nadający się na pierwszorzędną restaurację, lub hotel za 30.000 zł. (trzydzieści tysięcy). Budynek stoi przy pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje Zarząd Gmachu Oficersko-Podofic. 10 Baonu K. O. P. 3720-6

Poszukujemy
gotówki pod pewne gwarancje wekslowe, hipoteczn. i in.
Dom H. K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, telef. 9-05.
3725

PIANINA
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko 2203.



WIELKA 47 WILNO. TELEF. 14-02
POLECA:
Jedwabie, wełny, materjały bieliźniane i pościelowe, dywany, gobeliny, firanki, serwety, kołdry i t. d.
CENY KONKURENCYJNE. 3696

Ostatnie dni!!
OBYWATELU!
Jeden w Polsce całej słychać dziś głos
Chcesz wygrać? Kup u Lichtensteina los!
Już 15 i 16 b. m. Już
Ciągnienie I klasy
wielkiej 18 Lot. Państwow.
Główna wygrana
zł. 750.000 Główna wygrana
Ogólna suma wygranych około
27 miljonów. 3727
Co drugi los wygrywa!
Cena losów w każdej klasie:

$^{1}/_{4}$ losu	$^{1}/_{2}$ losu	$^{3}/_{4}$ losu	$^{1}/_{1}$ losu
zł. 10	zł. 20	zł. 30	zł. 40

Jedyna największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura w Polsce
E. LICHTENSTEIN i S-ka
WARSZAWA.
Oddział w Wilnie Wielka 44, tel. 425.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

PRZETARG

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowę gmachu Starostwa w Postawach (8000 m^3).

Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1928 roku o godz. 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 pokój Nr 78. Piśmienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92, łącznie z pokwitowaniem kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 3 proc. zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie pokój Nr 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12 do 13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy, oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Do robót przy budowie gmachu Starostwa w Postawach będzie wydany rządowy materjał: cegła, kamień, cement i wapno po cenach zakupu.

Za wojewodę dyrektor inżynier
Siła Nowicki
3686/1756/VI

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszem przetarg w dniu 30.XI. 28 r. na sprzedaż bluz sukiennych, czapek liberyjnych, maciejówek, czapek uszkodzonych, ubrań ochronnych, beczek i balonów szklanych po amonjaku (ostatnie znajdują się w Brześciu).

Ofertę z kwitem na wpłacone do Kasy Dyrekcji w Wilnie wadjum w wysokości 3 proc. od zaoferowanej sumy, należy nadesłać do Prezydjum Dyrekcji, ul. Słowackiego Nr. 2.

Bliższe informacje udzielane są w Wydziale Zasobów (pokój 41) Dyrekcji w godz. 12—13-ej. 3659/1749.

LEKARZE-DENTYŚCI

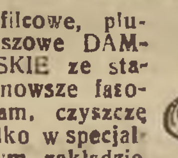
LEKARZ-DENTYSTKA
JULJA
Biliunas-Matjoszajtis
Przyjm. 12—2 i 3—5,
ul. Jagiellońska 9—3.
3685

Akuszerki

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr. 3093. 2152

Zgub. ks. wojsk. i kartę mobil., wyd. przez P. K. U. Mołodeczno, na imię Chaima Kagana, unieważnia się. 3721

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE
ul. Ponarska 55.
Grupa XXVI
kandydatów na zawodowych kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dnia 14 listopada r. b.
Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat kursów codziennie od godziny 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55.
Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i ciągówek rolniczych.
3656-0


KAPELUSZE filcowe, pluszowe DAMSKIE i MĘSKIE ze starych na najnowsze fasony przerabiam, czyszczę i farbuję tylko w specjalnym naszym zakładzie.

I. LAM i SYN
WILNO, WIELKA 52/54 (wejście z bramy)
3559-3

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3572

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 3621

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.
Mickiewicza 28 m. 5.
Przyjmuje od 9—1 i 4—8
3305

OGŁOSZENIA do „KURJERA WILEŃSKIEGO"
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
Administracja „Kurj. Wil."
JAGIELLOŃSKA 3.

Informator grodzieński

Przedsiębiorstwo handlowe
w Grodnie dobrze prosperujące, (obrót miesięczny około 15 tysięcy złotych) do sprzedania. Rachunki do sprawdzenia. Informacje: „Kurjer Wileński" oddział w Grodnie, ul. Dominikańska 26. 3650. 1

Zabiegi kosmetyczne, parowanie twarzy, ścienianie nóg, masaże elektryczne w gabinecie dyplomowanej specjalistki Wandy Czeczott przy fryzjerni Zalewskiego w Grodnie, ul. Dominikańska 22. 3649-15

Filateliści! Znaczki wszelkich krajów wymieniam, sprzedaję, kupuję na warunkach najkorzystniejszych. Grodno. Skr. poczt. 14. Księgarnia. 3651-1

Lekarze

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux.
Mickiewicza 12
róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9—2 i 5—7 3584

DR. MED.
Marjan Mienicki
Adjunkt Kliniki Syfil.-skórnej Uniw. S. B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych.
Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp.
3580

DOKTÓR
BLUMOWICZ 2436
chorobyweneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—8. (Telef 921).

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4
tel. 1090. W.Z.P. 39 2996

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecz.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Oddział w Grodnie — Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" Sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignac o 5, tel. 893. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.